FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93 tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fepak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

dr Bogdan Ziółkowski
Włocławek

...órka
Wiesława
...aniszewska

Włocławek
AK „WiN"
++ Domeradzki Kazimierz
ps. „Żbik"
M-1112/1875 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI Domeradzki Kazimierz

I:M - 1112/1875 Dom.

Włocławek AK - „Wir"

I./1. Relacja k. 8 s. 1-14

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 1 s. 1

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ...—

IV. Korespondencja

....

....

....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 3

VI. Fotografie dział ikonografii

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

I/I 1. Relacja – Domeradzki Kazimierz:

1. Relacja – życiorys Kazimierza Domeradzkiego z 17.04. ~~1991~~ 2001r. autorstwa Wiesławy Raniszewskiej (córki), kserokop. oryg. rkp. k. 5 s. 1-9
2. Relacja córek (Wiesławy i Róży) spisane 6.03.2000 przez Bogdana Ziółkowskiego, kserokop. oryg. rkp. k. 3 s. 10-14

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945

Zbiory B. Zoofkowski

Życiorys

Kazimierza Domeradzkiego

spisany z pamięci córki i siostry ojca.

Kazimierz urodził 22.9.1902 w Kamieńskoje (Rosja). Dziadek mego ojca był zesłańcem na Sybir za udział w powstaniu styczniowym 1863. Ojciec Wiktor, Matka Waleria z Łukomskich, przebywali w Rosji do roku 1905 gdzie urodził się tam jeszcze brat mego ojca Henryk w roku 1904, pozostałe rodzeństwo - 3 siostry urodziły się już w Polsce we Włocławku. Ojciec mego ojca był specjalistą w zakresie obsługiwania kotłów parowych i pracował w f-r Celulozy we Włocławku, a Babcia była krawcową.

Ojciec był ochotnikiem do wojska w roku 1920 i pozostał w tej służbie. W roku 1923 ożenił się z Olans-. We Włocławku został sformowany 14 p.p. piechoty, który zorganizował przyjaciel J. Piłsudskiego Pułkownik Misiąg. Pamiętam dość dobrze obraz Ojca wojskowego, był uzdolniony wszechstronnie jako organizator, jako wychowawca młodych ludzi; pamiętam

2 dowody pamięci i uznania żołnierzy, którzy niejednokrotnie dawali dowody – jak proszenie całej rodziny na śluby poszczególnych żołnierzy chrzciny ich dzieci, były dowody że Ojciec pozostał długo w pamięci żołnierzy którzy kończyli służbę w kompanii ojca. Pamiętam także niedziele kiedy Ojciec miał też służbę w kompanii, ~~to~~ brał wtedy całą kompanię żołnierzy i całą rodzinę 1.2 ~~trzedy~~ czwórkę małych swoich dzieci i wszyscy maszerowaliśmy w las na polanki gdzie Ojciec organizował zawody między żołnierzami, strzelanie z krótkich karabinków w których też braliśmy udział, pamiętam ja i siostra moja musiałyśmy też strzelać, prezentować broń a także prezentować szablę. Ojciec był dowcipny pogodny z darem optymalnego widzenia świata, lubił bardzo płatać figle nam myślę że kolegom także Pamiętam że był cenionym podoficerem, był wyróżniony za jakieś usprawnienie, z prezentacją jego osoby wraz z fotografią gdzie w piśmie „Wiarus". pamiętam także że był uznawan

finansowo, ponieważ nagrody były wypłacane na Boże Narodzenie, a my mieliśmy zawsze ładne gwiazdki od św. Mikołaja. Cała rodzina żyła pracą i pomysłami Ojca w wojsku, o którego żywotności i pomysłowości świadczą takie fakty, że niejednokrotnie w tym samym raporcie dziennym był karany za niesubordynację i nagradzany za efektywne pomysły. Szczyciła się Ojcem cała rodzina, a nawet dzielnica – nawet Zawiśle, gdzie my byliśmy otaczani przez otoczenie, jako dzieci P. Sierżanta.

14 p.p. poszedł na wojnę w roku 1939 pod dowództwem płk. Sadoka i podp. Dziubka z ks. kapelanem mjr Guszczykiem, pułk brał udział w walkach obronnych na granicach zachodnich i zakończył swoje boje nad Bzurą, gdzie Ojciec [illegible] i inni zostali wzięci do niewoli. Ojciec mój wrócił z Frankfurtu nad Menem w m-cu listopadzie 39 r. Mieszkaliśmy wtedy w wojskowym domu przy ulicy Żytniej 49.

4. Kiedy Ojciec wrócił do domu, zaraz zaczęły
się dziać dziwne rzeczy. Ojciec znikał w nocy,
przychodził nad ranem, często zbłocony, utrudzony.
Pewnej nocy usłyszałam płacz mojej Mamy oraz
i skargę co ona sama zrobi z 5-tką wówczas
dzieci, wtedy też usłyszałam głos Ojca „Mamusieńko
ja przysięgałem".

Znałam tych podoficerów którzy odwiedzali
Ojca, wówczas nie mogłam pojąć jaki charakter
mają te spotkania, a byli to sierż. Kazimierz
Wadowski, sierż. Jakubas, sierż. Julian
sierż. St. Skulimowski. kapr. czy plut. Wojciech Chojnacki
Chorąży Franciszek Zarębski

z P. Kotasem Adamem -
W. Chojnackiego zginął w więzieniu

5) w roku 1943 (chyba gdzieś września ~~jesień~~ wiosną) we Włocławku miały miejsce liczne aresztowania. Nie pamiętam dnia tygodnia, pamiętam że to była godz 3-4 w nocy przybiegła do nas żona Pana Przygodzkiego i powiedziała „Panie Pomeradzki ratuj się Pan bo mego męża już zabrali”. Moja Mama okazała się bardziej zorganizowana, poprostu zbudziła Ojca i wypchnęła z domu i kazała iść do lasu były to okolice Wierzch, i tak Ojciec uciekł, bowiem około godz 5-tej przyszli gestapowcy a mamusia powiedziała że właśnie wyszedł do fabryki „~~Boma~~ Bohma” gdzie pracował. Wiem dziś że Ojciec był 2 doby w lesie, następnie zawędrował do t. zw. stróżówki dr. „Bohma” gdzie ukrywał się jakiś czas myśląc że musi uciec, po czym powędrował do swoich rodziców, gdzie ukrywał się całą zimę do m-ca marca ukrywała Ojca jego siostra Filomena, która żyła z mężem z Niemcem a który w czasie okupacji stał się volksdc.

6. i wtedy był wysłany na front wschodni gdzie zginął. Mieszkanie ~~to~~ nie było bezpieczne ~~tylko~~ ale było również odwiedzane przez rodzinę jej męża. Zatem w marcu roku 1944 Ojciec przesiedł do ~~naszego~~ swego mieszkania które było na parterze ul. Ceglanej, w domu był 7 dzieci w tym 2-je dzieci 6 i [illegible], przez dnie siedział w szafie a mógł chodzić po mieszkaniu tak ukrywał się do września 44 r.

Podczas tego okresu ~~razy~~ zaprzyjaźnił sobie [illegible] z P. Kazimierzem Wachowiakiem, z P. Wojciechem Chojnackim

We wrześniu 44. nawiązaliśmy kontakt przez Z. Skwirskiego, który zabrał Ojca na tereny Dobrzynia na Wisłą, Wielgiego, Lipna, Sierpca, Rypina gdzie działały oddziały A.K. w t.zw. „podziemiu",

7. Do domu Ojciec wrócił w marcu 1945 r.
i zaraz został zmobilizowany do pracy.
powierzono mu zorganizowanie aprowizacji
ludności co zrobił. Pamiętam że chyba
w m-cu maju przyszli do Niego wojskowi
sowieccy i zażądali 12 worków cukru kiedy
Ojciec wyjaśniał że ma cukier dla ludności
cywilnej oni powiedzieli żeby ich nie pouczał
bo oni regulują sprawy tym pokazał nagan.
Ojciec cukier wydał a za godzinę przyszli
oni stwierdzili brak cukru i oddali Ojca
pod Sąd wojenny. ~~Spr~~ Cała sprawa odbywała
się oficjalnie przy personelu, więc przy pomocy
świadków udało Ojca sprawę przenieść w bieg
spraw normalnych, po czym świadkowie potwier-
dzili że cukier ten zabrało wojsko i Ojca
zwolniono.

8 po zakończeniu sprawy z aprowizacji, ojciec podjął pracę w „Społem" we Włocławku jako zaopatrzeniowiec. W roku 1947 aresztowany za nieujawnienie się w wyznaczonym terminie z działalności okupacyjnej.

Po zwolnieniu podjął pracę w DOKP w Łodzi gdzie pracował do października 1948.

W tym czasie został aresztowany za działalność okupacyjną. Tu trzeba wspomnieć że w domu naszym były ciągle kontakty żołnierzy starszych mianowicie AK, którzy się nie ujawnili, w związku z tym aresztowali moją mamę i mnie.

W roku 1950 Ojciec miał 4-tą rozprawę pokazową w Rypinie, gdzie był sądzony, wyrok był 2 lata i pozbawienie praw obywatelskich honorowych w wyniku czego był pozbawiony prawa do pracy.

Podjął pracę w Kaminie (hodowla owiec) lecz po sprawdzeniu dokumentów został zwolniony.

Po wielu staraniach ze względu na dużą ilość dzieci nieletnich pozwolono mu pracować

9 w P.G.R Ostaszewo, gdzie pracował do roku 1957, skąd [?] został aresztowany pod zarzutem „sprzedaży ziemniaków kwalifikowanych pracownikom", za co był wyrok do roku 1960. po odsiedzeniu wyroku wrócił do Włocławka gdzie podjął pracę w Z/r „Nobiles", skąd poszedł na emeryturę w roku 1967 r

Wiesława Ramiszewska [?]

Włocławek 17 kwietnia 2001 r

Zbiory: Bogdan Ziółkowski

Włocławek 6 03 2001

Wpłynęło dnia 21.03. 2001
L.dz. 616 POM 2001

10

Kazimierz Domeradzki

relacja córek: Wiesławy, Róży

1 Kazimierz Domeradzki ur 1902 - zm. 1968.

2 Ur. 1902r. Kamieńskoje Rosja - ojciec jego był zesłańcem po powstaniu styczniowym / Herbowa rodzina z płockiego / Wrócili do Królestwa Polskiego przed wojną.

3 Rodzice:

Wiktor i Waleria Żukomska

Waleria - krawcowa.

Wiktor - rzemieślnik - kotlarz - pracował w „Celulozie" w okresie międzywojennym.

Rodzeństwo Kazimierza: brat Henryk, siostry: Felicja, Halina i Filomena / najmłodsza, jeszcze żyje /

4 Wykształcenie średnie - ogólne - Gimnazjum na Brzeskiej / techniczno-handlowe /

5 Ochotnik 1920r. - pozostał w wojsku w 14 pp. we Włocławku W 1939r. w stopniu starszego sierżanta wyruszył / w marcu / wraz z pułkiem wysłany pod Prusy Wschodnie na tzw. fortyfikacje. W czasie odwrotu krótko był we Włocławku. Zabrany do niewoli / ranny w kolano / pod Sochaczewem. Uciekł z Frankfurtu nad Menem. Wrócił do Włocławka w XI 1939r.

6 W 1938 r. z Bortnowskim na Zaolzie.

do 4

Żona: Maria Wawrzonkowska

Dzieci: Wiesława - 17 I 1924

Honorata - 18 I 1926r

Danuta - 26 VI 1928r.

Róża 7 IX 1932r.

Waldemar - 4 XI 1934r

Jerzy 13 XII 1938r

Włodzimierz 24 IV 1943r

Działalność okupacyjna

Zaraz po powrocie z marszu w XI 1939r. włączył się w tworzenie konspiracji, odnowił kontakty z kolegami z 14 pp. Byli to: sierżant Kazimierz Wachowiak, podoficerowie Boniecki, Jakubas, Jankowski, Kazimierz Szymanowski?, Wojciech Chojnacki - kapral, chorąży Franciszek Zarębski. Sporo osób przychodziło do domu. Najdłużej i najbliżej ojca byli: Wachowiak, Zarębski, Boniecki i Chojnacki. Z grupą tą współpracował również prof. Jan Wyrachowski /z Mechanika/, bracia Wojciechowski, Przygodzki.

Po wojnie kontakty nadal utrzymywali: Wachowiak, Boniecki, Chojnacki, Jakubas.

Ojciec wrócił jeszcze na Żytnią, ale wkrótce rodzina została wysiedlona na Ceglaną 16. H. Domeradzki pracował do 1943r. w fabryce Boehme - jako tragarz, rozładowywał wagony - gdzie także zetknął się z konspiracją. W 1943r. matka zajmowała się już handlem, bo nie było środków na utrzymanie. Ojciec często był w terenie, ale starał się chronić rodzinę przed podejrzeniami ze strony Niemców. Używał pseudonimu „Żbik"?*. Przełożonym był Fr. Zarębski i łącznikiem był przedwojenny urzędnik Przygodzki.

Z grupą współpracował rzeźnik Wacław Waśniewski /miał sklep przy ul. Lipnowskiej 27, który w czasie wojny przejął volksdeutsch Max. Waśniewski dostarczał całe półtusze dla rodzin poszkodowanych

Maks współpracował z Wasiewskim i konspiracją, m.in. pomagał Tadowi towar na Łódki / transport z Zawisła/ Jego brat był z koła polskiego /pochodził z Boguomóż?/ Współpracowali z nimi doktor Sernicki i felczer Filipiak

H. Domeradzki od 1943r. zaczął się ukrywać. Wkrótce po odejściu z Boehme przyszli po niego o 5[00] Frank i Weiszic. Ukrywał się najpierw w lesie - w okolicach Wienca, później trafił do strażniczki z Boehme, która ukrywała go w domu nad Wisłą, a potem u córki Filomeny, która wyszła za mąż za Niemca Wernera /zginął pod Stalingradem/ Ukrywanie było jednak zagrożone ze względu na rodzinę Wernera. Od III 1944r ukrywał się przez 8 miesięcy w specjalnej skrytce - w szafie w domu.

W X/XI 1944r, dzięki kontaktom Zdzisława Skierskiego przerzucony w Lipnowskie /Wielgie, Dobrzyń, Tupadły/ Wrócił pod koniec stycznia 1945r.

W wsypie 1943r aresztowani zostali Zarębski i Przypadki.

Wraz z ojcem wróciło kilka osób. Córki nie znają ich nazwisk tylko pseudonimy „Jurek", „Włodek", „Zygmunt I", „Zygmunt", „Janek". Nikt z nich się nie ujawnił. W 1945/1946 w domu Domeradzkich była pani Zawacka z panem o pseudonimie „Jurek" /wysoki, w okularach, ciemne włosy/. Był on sądzony w procesie 7 w 1947r. w Warszawie - zapadły wyroki śmierci.

Po wojnie przychodziły do domu jakieś „dokumenty" z Londynu. Według żony stopień z okresu wojny H. Domeradzkiego - major? Żona z córką Wiesławą wrzuciły dokumenty, odznaczenie, nominację w okresie późniejszych aresztowań do Wisły.

Życiorys powojenny

W 1945r H. Domeradzki podjął pracę we Włocławku w aprowizacji. Aresztowany został wkrótce za brak kilku worków cukru

które wydał w ber pokwitowanie oficerowi radzieckiemu. Groził mu sąd wojenny, ale dzięki temu, że wstawili się za nim m.in sędzia Staszewski i byli żołnierze został przez sąd cywilny po kilku miesiącach aresztu uniewinniony.

W 1946r pracował w SPOŁEM - zaopatrzenie - ponownie aresztowany za nierozliczenie pobranych pieniędzy. Według relacji kasjerka była opłacona albo zmuszona do współpracy przez UB /jeżdżono w tę sprawie do Bydgoszczy/. aby dowieść, że H. Domeradzki jest złodziejem. Ponownie uniewinniony przez sąd. Wybronił go m.in. dyr. Technikum Ekonomicznego Marszałek

We IX 1948r aresztowany „za AK"?/znak zapytania mój/ za nieujawnienie się. Do rozprawy przebywał w areszcie 2 lata. Sprawa sądowa była w Rypinie - proces polityczny we IX 1950r. Wyrok 3 lata /pokrył czas zatrzymania/ pozbawienie praw, zakaz pracy we Włocławku.

Na krótko aresztowane były w 1948r. żona i córka Wiesława /na miesiąc/ zwolnione na podstawie amnestii. Córkę aresztowano ponownie do 13 IV 1949r - odbyła się rozprawa, w wyniku której została uniewinniona.

H. Domeradzki pracował następnie w kolejnictwie w Łodzi w Toruniu /nie znają córki miejsca pracy/, w Ostaszkowie. Stąd aresztowany ponownie w 1957r. za sprzedaż kwalifikowanych ziemniaków. Proces w Toruniu - wyrok 10 miesięcy odsiedział w Bydgoszczy.

Od końca lat 50-tych pracował we Włocławku w „Nobilesie". - na emeryturę nie przeszedł. Zmarł w 1968r po amputacji nogi i zawale

Żadna z córek nie ukończyła „normalnie" matury zawsze były problemy

Do wyjaśnienia:

Według relacji w 1944 (koniec 1943?/ ppr. Domeradzki miał być zastępcą komendanta AK na Włocławek i powiat włocławski (Obwód), a komendantem był chorąży 14 pp. Franciszek Zarębski

~~jednych~~ Zarębski, aresztowany wraz z Przybylskim, został według jednych relacji zakatowany na miejscu w gestapo Włocławek, według innych zginął w obozie /druga prawdziwa/ Był kawalerem Virtuti Militari/ Jego syn Jerzy był w Związku Jaszczurczym - zgilotynowany w Berlinie - patrz relacje o J. Zarębskim/

Fr. Zarębski występuje przy Szarych Szeregach już w 1941 r - był jednym z wykładowców /organizatorów?/ szkolenia w zakresie technik wojskowych - tu imię S. Zarębski/ - patrz W. Skotnicki, Harcerstwo Włocławka 1911-1945 - praca doktorska, s. 510 - powołuje się na relacje Antoniego Gołębiewskiego, rel. Czesława Sidora

I/2. Dokumenty – Domeradzki Kazimierz:

1. „Świadectwo urodzenia" – kserokop. oryg. w j. rosyjskim k. 1 s. 1

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Удостовѣреніе

(О РОЖДЕНІИ и КРЕЩЕНІИ)

Выдается въ томъ, что 1912 года Октября 1-го дня въ Каменской Римско-Католической церкви окрещенъ младенецъименемъ Казимиръ Священникомъ Бетомъ совершил обрядами Таинства, Крестьянъ Плоцкой Губерніи и Уѣзда Виктора и Валеріи и урожденной Луковской законныхъ супруговъ Домерадзкихъ сынъ родивш. 1902 года Сентября 22 дня. Актъ о рожденіи и крещеніи записанъ въ книгу Каменскаго Римско-Католическаго прихода.

№ 314

Въ чемъ подписью и приложеніемъ церковной печати удостовѣряю, С. Каменское Екатеринославской губерніи.

Іюля 7 дня 1912 года.

Настоятель Каменской
Римско-Католической
Приходской церкви Кс. Доминиковскій

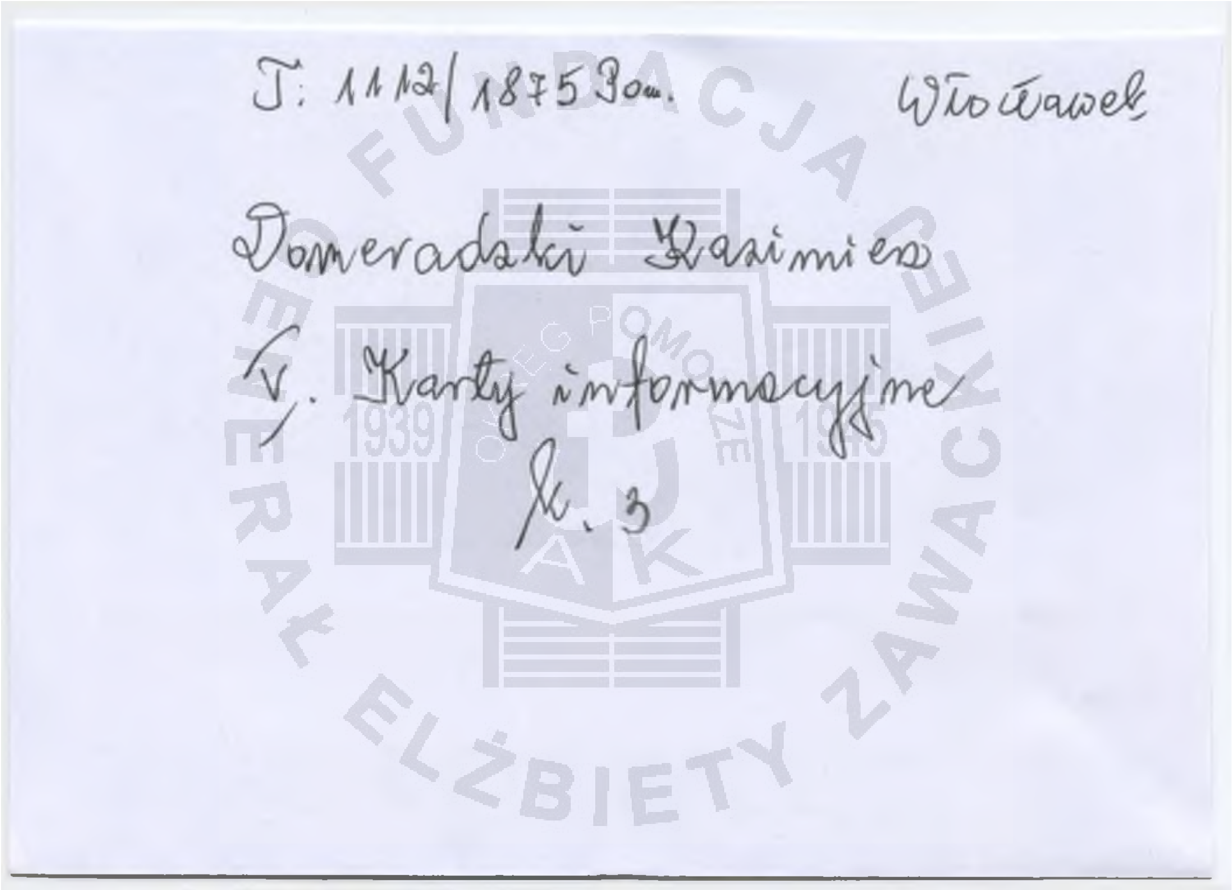
J: 1112/1875 Dom.
Włocławek
Domeradzki Kazimierz
V. Karty informacyjne
k. 3

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 AK 1945

Pomorze

WiN 1

Domaracki (i.m.n.)

- za działalność w organ. Wolność i Niezawisłość wyrokiem sądu w Bydgoszczy z dnia 3.X.1946r. skazany na 1 rok więzienia.

Mat. z Konfer., "Armia Krajowa na Pomorzu", str. 85

K.Wojt./94.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

2) Włocławek KO „AK" 2/2

Domeradzki Kazimierz
ps. „Żbik"

Były członek komendy Obwod. AK Włocławek. Związani z nim od 1945 r. byli S. Bronarski i J. Przybyłowski.

zob. B. Ziółkowski, Powojenna działalność..., Ziemia Kujawska, t. 20 2007, s. 77

M.M. IX.09

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Włocławek 3
"Grunwald"

Domeradzki Kazimierz

Zob. B. Ziółkowski Życie Włocławka

Ruch oporu w mieście s. 13

Bibl. FAPAK

Om-2002

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 OKRĘG POMORZE 1945 AK

Domeradzki
Kazimiera

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK